

Profesjonalny sprzęt do wykonywania form ceramicznych wzbogacił pracownię Katedry Sztuki na Wydziale Architektury i Wzornictwa Politechniki Koszalińskiej. Teraz studenci mogą zgłębiać podstawy ceramiki, a pracownicy wydziału – realizować projekty artystyczne.

*- Chcieliśmy, by studenci poznali glinę jako materiał, ale też by nauczyli się pracy przy ceramice traktowanej szerzej – jako rzemiosło. By nauczyli się projektowania i pracy manualnej - tłumaczy dr Piotr Stramski z Katedry Sztuki. – Nie ma lepszej możliwości nauki niż bezpośrednia praca z materiałem.*

Kupiono dwa nowoczesne piece do wypalania form ceramicznych – o pojemności 80 i 210 litrów. Piece mają wysoki zakres temperatur - do 3000 stopni C. Ale na potrzeby pracowni - do wypalania większości form z gliny czy kamionki, a także do szkliwienia – wystarczy maksymalnie 1100 stopni C. (tylko do wypalania porcelany oksydacyjnej potrzeba wyższej temperatury). Nowym wyposażeniem są również dwa koła garncarskie, na których można nauczyć się formowania naczyń. Kupiono ponadto dużo drobnego sprzętu (szpachelki, pędzle) i zapas surowca.

Zajęcia prowadzi mgr Eva Stramska-Srnikova – absolwentka Wyższej Szkoły Sztuk Pięknych w Bratysławie i studiów na wrocławskiej Akademii Sztuk Pięknych, która doświadczenie zawodowe zdobywała jako nauczyciel rzeźby i form użytkowych w szkołach artystycznych na Słowacji. Od ukończenia studiów zajmowała się ceramiką artystyczną (swoje prace prezentowała na licznych wystawach).

*– W pierwszych miesiącach roku akademickiego pracowałam ze studentami zdalnie. Łączyliśmy się internetowo, tłumaczyłam, jak pracować z gliną. A oni swoją pracę wykonywali w domu – opowiada pani asystent. – Narzekali, że jest ciężko: materiał wysycha, naczynia się rozpadają.*

Od niedawna praktyczne zajęcia znów odbywają się w murach uczelni. Studenci mogą korzystać z porad nauczycieli i wykorzystywać nowe wyposażenie. – *Są bardzo precyzyjni, chcą wszystko wykonać z największą dokładnością* – ocenia Eva Stramska-Srnikova.

Pierwsze efekty pracy już są: to uformowane i utrwalone w piecu naczynia i płytki ceramiczne. Studenci nadal uczą się formowania naczyń na kole garncarskim i przyznają, że nie jest to łatwa sztuka, bo tworzone obiekty nie mają równych ścian i często rozpadają się w trakcie pracy.

*– Tu potrzeba dużej cierpliwości i koncentracji uwagi* – podkreśla dr Piotr Stramski. – *Ale studenci są w stanie to osiągnąć. Odcinają się od telefonów i pracują.*

Potwierdza to Patryk Krawczyk, student I roku Architektury Wnętrz, który co tydzień uczestniczy w całodniowych zajęciach z rzeźby.

*- Zaczynaliśmy od nauki posługiwania się gliną: mogliśmy poznać właściwości tego materiału, dowiedzieć się z czym można go łączyć. Na początku byłem przerażony, bo nigdy nie pracowałem przy ceramice – wyjaśnia. – Ale jeśli włoży się pracę, można się tego nauczyć. I piękne naczynia wychodzą.*

Prowadząca zajęcia podkreśla, że chodzi o to, by studenci poznali naturę materiału do wykonania ceramiki, ale też by nabrali umiejętności manualnych, pogłębiali wrażliwość.

*– Te zajęcia to przyjemność. Cieszymy się, że możemy je odbywać na uczelni. Tu można skorzystać ze wskazówek nauczyciela i korygować błędy* – dodaje Patryk Krawczyk.

Nowe wyposażenie będą mogli wykorzystywać także wykładowcy przy realizacji własnych projektów: będą zdobywać doświadczenie w kształceniu i przygotowywać prace z myślą o prezentacjach wystawienniczych (dorobek naukowy).

Na zdjęciach: Studenci Wydziału Architektury i Wzornictwa podczas zajęć z rzeźby uczą się

wykonywania form ceramicznych.

Zdjęcia: Adam Paczkowski/Politechnika Koszalińska









